

OPIS FILMÓW

Te Kuhane o Te Tupuna/ El espíritu de los ancestros: reż. Leonardo Pakarati, prod. Paula Rosetti, Mahatua Producciones

Mała dziewczynka Mikaela, wychowująca się na Wyspie Wielkanocnej (Rapa Nui), dzięki rodzinie i ważnym członkom społeczności poznaje trudną i burzliwą historię oraz tradycje swojej ojczystej wyspy. Jej rodzina planuje wyprawę do Europy, m.in. po to, by upomnieć się o słynny posąg moai, stanowiący ważny element ekspozycji Muzeum Brytyjskiego. Trudne losy rodziny Pakarati przeplatają się z opowieściami o kontaktach wyspiarzy ze światem zewnętrznym na przestrzeni ostatnich wieków. Reżyser dokumentu to ojciec Mikaeli, rapanuijski filmowiec - Leo Pakarati. Jednym z głównych bohaterów jest dziadek dziewczynki, znany miejscowy rzeźbiarz, Bene Tuki. Film porusza ważny i kontrowersyjny temat zwrotu dziedzictwa kulturowego.

Polski El Greco: reż. Katarzyna J. Kowalska, prod. Instytut Pileckiego

Film „Polski El Greco” opowiada historię przypadkowego odkrycia obrazu hiszpańskiego mistrza na plebanii w Kosowie Lackim. Dzieje odkrycia i ocalenia dla potomnych obrazu autorstwa El Greca to opowieść o pełnych pasji kobietach – historyczkach sztuki, które przez lata musiały zmagać się z szykanami swojego środowiska. Jednak determinacja w dążeniu do poznania prawdy nie pozwoliła im ani na chwilę zwątpić w to, co podpowiadała im intuicja. To również panorama powojennej Polski, zniszczonej przez totalitaryzm niemiecki i zniewolonej przez sowiecki, gdzie ocalenie i ochrona dziedzictwa kultury stają się dla niektórych życiową misją.

Buscando a "Isla de Pascua", la película perdida: reż. Carmen Brito, prod. Andrea Seelenfreund

Antropolożka Andrea Seelenfreund i restauratorka filmów Carmen Brito zajmują się poszukiwaniem i rekonstrukcją zaginionego dokumentu filmowego o Wyspie Wielkanocnej (Rapa Nui), będącego dziełem dwojga znanych w Chile reżyserów: Giorgio di Lauro y Nieves Yancovic. Poznajemy ich dzięki wywiadam ze specjalistami w dziedzinie kinematografii. Film powstał na początku lat 60. XX wieku i jest unikatowym zapisem życia wyspy w czasach sprzed boomu turystycznego i globalizacji. Odnalezione fragmenty prezentowane są współczesnym Rapanujczykom, spragnionym wszelkich informacji o przeszłości i swoich przodkach - tym bardziej, że na skutek epidemii oraz masowych porwań do niewolniczej pracy w XIX wieku wyspiarze w dużej mierze pozbawieni są własnej historii.

Film „Inkowie w Polsce”, realizacja Aleksander Rowiński, 2005, 50’

Emisariusze Tupac Amaru II, wysłani po broń do Europy, wśród których był Węgier, Sebastian Berzewicz który ożenił się z Peruwianką, wraz z córką Uminą i jednorocznym wnukiem, uciekając przed hiszpańskimi szpiegami dociera do zamku swoich przodków nad Dunajcem (Niedzica). Mężem Uminy był Inka z królewskiego rodu. Niestety gdy powstanie w Peru upadło, Hiszpanie ścigając wysłanników Amaru dotarli aż do Niedzicy i zamordowali Uminę. Sebastian ukrywa wnuczka Antonia na Słowacji w rodzinie Beneszów, którzy wystawiają mu nową metrykę. Kolejne pokolenia Beneszów przekazują sobie informacje o skarbie ukrytym w Pieninach. Młody Andrzej Benesz, późniejszy polityk, dociera w 1946 roku do inkaskiego testamentu... Film A. Rowińskiego, reportażysty i pisarza, udowadnia wbrew opiniom niektórych naukowców, że Inkowie na pewno byli w Polsce a Andrzej Benesz i jego krewni mieli złoty skarb w zasięgu ręki. Projekcję filmu uzupełni relacja jego producenta wykonawczego, Michała J. Zabłockiego o nieznaną opinię publiczną dalszych poszukiwaniach skarbu w ostatnich latach.

Turyści: reż. Marta Wójtowicz-Wcisło, Mateusz Romaszkan, prod. TAKFILM

Rozważania nad ludzkim dążeniem do zbadania tego, co "egzotyczne": niezwykle dokument zmontowany z materiałów rejestrowanych przez uczestników zagranicznych wycieczek, połączonych z eksperymentalną ścieżką dźwiękową techno. W filmie podążamy za grupą turystów, którzy dzielą się osobistymi nagraniami wideo z "egzotycznych" krajów, takich jak Indie, Kuba czy Kenia. Filmowany świat przybiera maski, wdzięczy się do kamery, staje na głowie i żąda zapłaty. Współczesna konkwiści to przemarsz turystów zdobywających świat cyfrowym aparatem.